

*Elwira Kryńska*

## Świadomość narodowa mniejszości na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej

### 1. Uwagi wstępne

Świadomość narodowa generalnie definiowana jest jako „poczucie przynależności do narodu i solidarności z innymi jego członkami (...). Istnienie świadomości narodowej stanowi główny warunek istnienia narodu jako faktu historycznego, a nie tylko postulatu ideologicznego wysuwanego przez nieliczną elitę”<sup>1</sup>.

Ważnym składnikiem świadomości narodowej jest świadomość historyczna, poczucie ponadregionalnej wspólnoty interesów oraz dążenie do utworzenia własnego państwa lub autonomii w ramach państwa wielonarodowego. Podstawą świadomości narodowej jest świadomość wspólnego języka, kultury i religii<sup>2</sup>.

**Świadomość narodową** można więc najogólniej rozumieć jako właściwą człowiekowi zdolność do zdawania sobie sprawy ze swoich przeżyć i swojej odrębności spowodowanej niekiedy tradycją i kulturą. Najczęściej (lecz nie zawsze) wyróżnikiem odrębności jest język i wyznanie. Można jednak spotkać lokalne społeczności o odrębnym języku i kulturze, które nie posiadają sprecyzowanej świadomości narodowej. Dostrzegają swoją odmienność od innych narodów i określają się nazwami lokalnymi, używając np.: pojęcia „tutejszy”. Powoduje to trudności przy badaniu struktury narodowościowej, gdyż realny układ stosunków często nie daje się opisać kategoriami narodu, nie mieści się też w klasyfikacji spisów ludności<sup>3</sup>. Jak wiadomo w szczególnych przypadkach opracowania spisowe

---

<sup>1</sup> *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1997, t. 6, s. 260.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 260.

<sup>3</sup> *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999, s. 234.

stosując dodatkowe kategorie. Właśnie w Drugiej Rzeczypospolitej w spisie powszechnym przeprowadzonym w 1931 roku wyodrębniono „tutejszych”, wśród ludności Kresów Wschodnich.

Zjawisko regionalnej świadomości narodowej występowało wśród ludności mówiącej dialektami języka białoruskiego (m.in. niektórzy określali się jako Poleszacy), ukraińskiego (Huculi<sup>4</sup>, Łemkowie<sup>5</sup>, Bojkowie<sup>6</sup>), a także na pograniczu etnicznym polsko-czesko-niemieckim (Ślązacy), gdzie dotyczyło części ludności posługującej się miejscowymi dialektami polskimi.

W latach międzywojennych termin **Kresy Wschodnie** ograniczano na ogół do ziem znajdujących się w granicach państwa. Były to w przybliżeniu województwo: nowogródzkie, poleskie, wileńskie i wołyńskie. Do Kresów nie zaliczano wschodniej Galicji<sup>7</sup>. Przez Kresy Wschodnie rozumie terytoria Rzeczypospolitej, położone na wschód od Królestwa Polskiego, włączone podczas rozbiorów do Rosji i zamieszkałe przez mniejszości narodowe.

## 2. Struktura społeczna mniejszości narodowych a świadomość narodowa

Mniejszości narodowe w Polsce w latach międzywojennych dzielono zazwyczaj, ze względów demograficznych i geograficznych, na tzw. mniejszości terytorialne i eksterytorialne. Pierwsze skupione były na określo-

---

<sup>4</sup> Huculi, górale ukraińscy, posiadający silne poczucie odrębności kulturowej; rozwinęli oryginalny folklor; charakterystyczne zabudowania gospodarcze i mieszkalne pod jednym wielospadowym dachem, bogaty strój ludowy zdobiony tzw. pasami huculskimi, muzyka (tzw. kołomyjki), bogata obrzędowość pasterska związana z podstawowym zajęciem Huculi. Część Huculi nieprzychylnie odnosiła się do działalności ukraińskich organizacji narodowych podkreślając swą odrębność wobec mieszkańców doliny. Ibidem, s. 128.

<sup>5</sup> Łemkowie, nazwa własna Rusnaki, ludność ruska z silnym poczuciem odrębności kulturowej i etnicznej, posiadali odrębną tradycję, oryginalny folklor (budownictwo, strój ludowy, wyroby drewniane, tkaniny), posługiwali się gwarą należącą do grupy karpackiej języka ukraińskiego. Podstawą gospodarki łemkowskiej była hodowla i uprawa ziemi, zajmowali się też przemysłem drzewnym. Znaczna część Łemków nie identyfikowała się z ukraińskim ruchem narodowym określając się mianem ludności „ruskiej” i popierając działające w Galicji partie moskalofilskie, a nawet porzucając wyznanie greckokatolickie na rzecz prawosławnego (według różnych danych 18-40 tys.). Ibidem, s. 208.

<sup>6</sup> Bojkowie, nazwa własna Werchowynicy, górale ukraińscy. Posiadali odrębną tradycję, obyczajowość, charakterystyczne budownictwo (ganki przed domami) i strój ludowy, zdobiony haftem (wzory głównie geometryczne lub roślinne); posługiwali się gwarą należącą do grupy karpackiej języka ukraińskiego. Podstawowymi zajęciami Bojków była hodowla, uprawa ziemi, praca w leśnictwie i przemyśle drzewnym, Zachowując poczucie odrębności, uznawali się za część narodu ukraińskiego. Ibidem, s. 42.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 176.

nych obszarach państwa, gdzie nierzadko stanowiły faktyczną większość ludności. Drugie zaś żyły w diasporze, nie posiadając zwartego terytorium osiedlenia.

Do pierwszej grupy należały mniejszości liczące — według oficjalnych statystyk — łącznie 18% ludności państwa. Ukraińcy i Białorusini stanowili bezwzględną lub względną większość mieszkańców wielu powiatów województw wschodnich i południowo — wschodnich.

Wśród mniejszości eksterytorialnych, rozproszonych na wielkich obszarach państwa i niestanowiących większości mieszkańców w żadnym większym okręgu administracyjnym, najliczniejszą była ludność żydowska i niemiecka, sięgająca łącznie, według oficjalnych danych ponad 10% ogółu ludności państwa.

Ukraińcy stanowili najliczniejszą grupę spośród mniejszości narodowych w Polsce. Była to ludność autochtoniczna, od setek lat związana z terytoriami, które zamieszkiwała.

Według A. Krysińskiego obszar przewagi języka ukraińskiego zajmował 42 powiaty, liczące łącznie około 80 tysięcy km<sup>2</sup> co stanowiło prawie 1/5 terytorium państwa polskiego. Ponadto dość znaczne skupiska ukraińskie rozmieszczone były na ziemi chełmskiej i podlaskiej. Granica etnograficzna ze zwartym obszarem polskości przebiegała od Popradu, Beskidem Niskim ku okolicom Sanoka, potem towarzyszyła Sanowi, a od okolic Jarosławia biegła w kierunku północno-wschodnim do Bugu, aby z jego biegiem podążać w okolice źródeł Prypeci.

Najbardziej liczną spośród mniejszości eksterytorialnych w Polsce była mniejszość żydowska od setek lat współżyjąca z ludnością polską na ziemiach polskich, głównie w miastach i miasteczkach. W Polsce okresu międzywojennego mieszkało — po Stanach Zjednoczonych — najwięcej Żydów. Polska wykazywała też najwyższy odsetek ludności żydowskiej. Mniejszość żydowska żyła w diasporze. Zamieszkiwała prawie wszystkie województwa, z wyjątkiem poznańskiego i pomorskiego, gdzie stanowiła zaledwie około 0,3% ludności.

Żydzi mieszkali przeważnie w miastach i osiedlach o charakterze miejskim, co wiązało się ściśle z zawodami przez nich wykonanymi. Żydzi żyjący w miastach i osiedlach, stanowili 80% ogólnej liczby Żydów w Polsce, a w województwach centralnych nawet ponad 92%. Ludność żydowska stanowiła 27,3% ogółu ludności miejskiej w Polsce, w tym w miastach Wołynia 49,1%, w województwach: poleskim 49,0%, lubelskim 43,7%, nowogródzkim 42,6%, stanisławowskim 34,8%, tarnopolskim 34,7%, lwowskim 33,2%, białostockim 32,4%, łódzkim 31,2%, kieleckim 30,2%, w Warszawie 30,1%.

Najmniej Żydów mieszkało w miastach województwa poznańskiego — 0,8%, pomorskiego — 0,9% i śląskiego — 3,9%<sup>8</sup>.

Przeprowadzona analiza struktury narodowościowej na Kresach Wschodnich w Drugiej Rzeczypospolitej wskazuje na duże zróżnicowanie demograficzne prezentowanych mniejszości narodowych. Nie sposób więc zagadnienie świadomości narodowej traktować jednolicie. Inaczej należy patrzeć na mniejszość białoruską i ukraińską, która zamieszkiwała zwartą grupą określone terytorium. Inaczej zaś na Niemców i Żydów, którzy byli typową diasporą rozrzuconą na całym terenie Drugiej Rzeczypospolitej.

Ponadto, o ile Białorusini i Ukraińcy — to mieszkańcy wsi — włościanie, to Niemcy w znacznej części i Żydzi w większości zamieszkiwali miasta i miasteczka. Widoczna jest więc różnica w strukturze społecznej oraz sytuacji politycznej i ekonomicznej poszczególnych mniejszości.

Silna pozycja ekonomiczna mniejszości niemieckiej i żydowskiej sprzyjała rozwojowi handlu, gospodarki, ruchu spółdzielczego, a także kulturalno-oświatowego. Natomiast słabsza pozycja społeczna Białorusinów i Ukraińców w istotny sposób ograniczała aktywność społeczno-kulturalną tych mniejszości, aczkolwiek spółdzielczy ruch ukraiński rozwinął się dość znacznie. Inteligencja, mimo że nieliczna starała się o umocnienie odrębności narodowej i politycznej ludu ukraińskiego i białoruskiego.

### 3. Język jako spoiwo kulturotwórcze mniejszości narodowych

W konstituowaniu oblicza narodu język stanowi jeden z podstawowych czynników kulturotwórczych. Zdaniem Mieczysława A. Krąpca, „język umożliwia i samą twórczość, zwłaszcza literacką, ale nie tylko, bo i architektura, malarstwo, rzeźba, muzyka stają się spontanicznie rozumianym językiem wywołującym i przekazującym głębokie ludzkie przeżycia”<sup>9</sup>. Równocześnie M. Krąpiec zwraca uwagę, że już pierwsze starożytne refleksje dotyczące retoryki wskazują na rolę języka jako narzędzia doskonalenia samego człowieka i przekaznika osobowej twórczości człowieka<sup>10</sup>. Tu także, uwidacznia się więc rola języka jako duchowej więzi i kultury narodu.

<sup>8</sup> A. Krysiński, *Struktura narodowościowa miast polskich*, „Sprawy Narodowościowe”, 1937, nr 3.

<sup>9</sup> M. A. Krąpiec, *Rozważania o narodzie*, Lublin 2000, s. 26.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 26.

Ludzkie działania tworzące całość kultury, można — zdaniem M. Krąpca — sprowadzić do czterech wielkich nurtów życia kulturalnego. Pierwszy to — poznanie zarówno przednaukowe jak i naukowe. Drugi nurt kultury — to praktyczne działanie moralne i obyczajowe. Twórczość artystyczna i techniczna jest znamienym trzecim nurtem kulturowego życia człowieka. I wreszcie, czwartym, chyba najważniejszym i charakterystycznym nurtem kultury ludzkiej jest religia<sup>11</sup>.

Język jest podstawowym warunkiem rozwoju oświaty i kultury ojczystej mniejszości narodowych. Władze państwowe w Drugiej Rzeczypospolitej w bardzo różnym stopniu zaspokajały zapotrzebowanie na oświatę w języku ojczystym różnych mniejszości narodowych.

Podstawy organizacyjne szkolnictwa mniejszości ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej do końca dwudziestolecia międzywojennego, ustaliła ustawa z dnia 31 lipca 1924 roku, którą od jej głównego autora, Stanisława Grabskiego, nazywano „lex Grabski”<sup>12</sup>. Według S. Grabskiego „zespoleenie narodowo-kulturalne kresowej ludności niepolskiej z Polską powinno być naczelnym zadaniem całej naszej polityki państwowej w województwach narodowo — mieszanych, przede wszystkim jednak polityki szkolnej”<sup>13</sup>.

Stąd też zadaniem ustawy miało być zaspokojenie potrzeb i aspiracji oświatowych ludności ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej w sposób odpowiadający — w przekonaniu twórców ustawy — interesom państwa polskiego. Równocześnie autorom ustawy przyświecała idea trwałego zespolenia mniejszości narodowych, zamieszkujących terytoria wschodnie i południowo-wschodnie, z Rzeczpospolitą.

Stanisław Grabski uważał, że w stosunku do ludności o słabym poczuciu narodowym, która swój język ojczysty traktuje jako „tutejszy”, „chłopski”, idei tej najlepiej służą szkoły z polskim językiem nauczania. Natomiast dzieci ludności niepolskiej o rozbudzonej świadomości narodowej, ludności, która ma własne narodowe instytucje i organizacje, czyta książki i prasę w ojczystym języku, należy uczyć we wspólnych szkołach dla młodzieży polskiej i niepolskiej, prowadzących nauczanie dwujęzyczne (utrakwistyczne). Zdaniem S. Grabskiego utrakwizm miał przeciwdziałać separatyzmowi mniejszości i sprzyjać likwidacji antagonizmów między ludnością polską a niepolską i przygotować młode pokolenie do zgodnego współżycia<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 24-26.

<sup>12</sup> *Dziennik Ustaw RP*, 1924, nr 79, poz. 766.

<sup>13</sup> S. Grabski, *Szkoły dwujęzyczne*, „Muzeum”, 1927, z. 1-2, s. 48.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 48-49.

Dlatego według ustawy zasadniczym typem szkoły państwowej „w myśl zasady godzenia i łączenia dla zgodnego współżycia ludności narodowo mieszanych ziem, a nie dzielenia jej, jest szkoła wspólna, wychowująca na dobrych obywateli Państwa dzieci narodowości polskiej i niepolskiej we wzajemnym szacunku ich narodowych właściwości”<sup>15</sup>.

Stosownie do postanowień ustawy naukę w języku macierzystym mniejszości wprowadzano do publicznych szkół powszechnych na żądanie rodziców co najmniej 40 dzieci w wieku obowiązku szkolnego zamieszkających w danym obwodzie szkolnym. Jeżeli w tej samej szkole rodzice co najmniej 20 dzieci żądali nauki w języku polskim, wówczas nauka była dwujęzyczna, tzn. niektórych przedmiotów nauczano w języku ukraińskim, białoruskim, litewskim, a pozostałych w języku polskim. Jeżeli dzieci polskich w szkole było mniej niż 20, a dzieci ukraińskich, białoruskich lub litewskich — powyżej 40 i rodzice tych dzieci żądali nauki w języku ojczystym, wówczas szkoła miała niepolSKI język wykładowy. Istniejące w jednym obwodzie szkolnym odrębne szkoły podstawowe z językiem wykładowym polskim i językiem wykładowym niepolSKIM były — w myśl zaleceń ustawy — łączone we wspólne szkoły dwujęzyczne<sup>16</sup>.

Mimo wielu głosów polemicznych i krytycznych<sup>17</sup> — ustawa Grabskiego, obowiązywała do końca dwudziestolecia międzywojennego.

<sup>15</sup> *Dziennik Ustaw*, 1924, nr 79, poz. 766, art. 2.

<sup>16</sup> *Ibidem*, art. 3.

<sup>17</sup> Ustawa była ostro krytykowana zarówno przez mniejszości narodowe, jak i przez lewicę polską. Główne zastrzeżenia budziła zasada utrakwizmu, który przez zainteresowane mniejszości narodowe uważany był za instrument asymilacji i wynaradawiania. Na przykład poseł ukraiński Sergiusz Chrucki potępił utrakwizowanie szkół powszechnych i średnich jako zmierzające do polonizowania narodu ukraińskiego. Zasadę dwujęzyczności nauczania w tej formie, jaką nadała jej ustawa, określił jako „jezuicki zamach” na duszę narodu ukraińskiego, przeprowadzony pod płaszczykiem idei zgodnego współżycia ludności ukraińskiej i polskiej. Sergiusz Chrucki, wyrażał przekonanie, że projekt ustawy nie służy osłabieniu walki dwóch nacjonalistycznych obozów, lecz przeciwnie, jest to podstępny sposób walki szowinizmu polskiego.

Poseł białoruski Bronisław Taraszkiewicz wskazał w przemówieniu sejmowym na nierówne traktowanie w ustawie obywateli narodowości polskiej i niepolSKiej: „Oto próbki demokracji sprawiedliwości — mówił — jeżeli w obwodzie szkolnym będzie 39 dzieci niepolSKich, to szkoła ma być polską, choćby nie było w niej żadnego polskiego dziecka. Jeżeli zaś w obwodzie znajdzie się 20 dzieci polskich, to szkoła będzie utrakwistyczna, choćby dzieci niepolSKich było w niej 100, 200, 500, 1000, w ogóle ilość nieograniczona”

Przedstawiciele polskiej lewicy zgłosili nawet (w listopadzie 1925 r.) propozycję opracowania przez rząd nowej ustawy w sprawie organizacji szkolnictwa powszechnego, średniego i wyższego dla mniejszości narodowych. Zaś przedstawiciele stronnictwa ludowego, w grudniu 1925 roku domagali się zlikwidowania „niefortunnej próby” zakładania szkół utrakwistycznych i zapewnienia wszystkim obywatelom RP narodowości niepolSKiej możliwości swobodnego kształcenia dzieci w szkołach publicznych w języku ojczystym. S. Mauersberg, *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości...*, s. 73-75.



Ostatecznie w wyniku realizacji procesu utrakwizacji w roku szkolnym 1937/38, a zatem przed zakończeniem okresu dwudziestolecia międzywojennego w Polsce, według danych GUS działało 461 szkół powszechnych z ukraińskim językiem nauczania (w tym 41 prywatnych), w których uczyło się prawie 59 tys. uczniów i 3064 szkoły utrakwistyczne (w tym 4 prywatne), do których uczęszczało 473,4 tys. uczniów (z tego około 75% narodowości ukraińskiej). Ponadto w 2123 szkołach z polskim językiem wykładowym prowadzono naukę języka ukraińskiego jako przedmiotu dla prawie 340 tys. uczniów<sup>18</sup>.

Stopniowe ograniczanie publicznego szkolnictwa powszechnego z ukraińskim językiem wykładowym godziło w ambicje narodowe najliczniejszej w Polsce mniejszości narodowej. Inteligencja ukraińska traktowała szkołę z ojczystym językiem nauczania jako niezbędne ogniwo wychowania narodowego. System nauczania w szkołach dwujęzycznych, w których nauczycielami byli przeważnie Polacy, często słabo znający język ukraiński, nie sprzyjał rozwojowi kultury ukraińskiej.

Sytuacja ta przyczyniła się do narastania napięć i eskalacji dążeń narodowych mniejszości ukraińskiej. Przy czym szczególną niechęć wśród nauczycieli ukraińskich budził program wychowania państwowego, który uznawano za sprzeczny z wychowaniem narodowym. W świadomości ukraińskiej panowało przekonanie, że „prawo do wychowania narodowego jest żywotną koniecznością dla rozwoju narodu ukraińskiego”. Równocześnie podkreślano, że celem wychowania narodowego jest „przygotowanie do realizowania idei narodowej, do twórczego udziału w rozbudowie kultury ojczystej, a przez nią do udziału w kulturze wszechludzkiej”<sup>19</sup>.

W rezultacie stosowania przepisów ustawy z 1924 roku stopniowo też likwidowano szkoły białoruskie. Nie bez znaczenia był niższy stopień uświadczenia narodowego mniejszości białoruskiej, jej przerażająca nędza materialna i słaba ekspansja kulturalna.

Dzieciom białoruskim pozostawiono w zasadzie tylko możliwość uczęszczania do szkół polskich. O ile w roku szkolnym 1934/1935 istniało jeszcze 16 publicznych placówek z białoruskim językiem nauczania, to w roku szkolnym 1937/1938, już ich nie prowadzono. Podobne tendencje występowały też w sferze szkolnictwa utrakwistycznego — w roku szkolnym 1936/1937 tego rodzaju placówek było 8, a rok później już tylko 5<sup>20</sup>, z liczbą 766 uczniów

<sup>18</sup> *Statystyka szkolnictwa 1937/38*, s. 27, 28.

<sup>19</sup> Cyt. za: S. Mauersberg, *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości...*, s. 101.

<sup>20</sup> Cyt. za: H. Chałupczak, T. Browarek, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918-1995*, Lublin 2000, s. 108.

w 44 szkołach z polskim językiem nauczania prowadzono jeszcze naukę języka białoruskiego, jako przedmiotu dla 8,2 tys. uczniów.

Seweryn Wysłouch, na podstawie badań ankietowych, analizował poczucie narodowe ludności białoruskiej, zamieszkującej 107 wsi we wschodnich i północno-wschodnich powiatach Wileńszczyzny.

Z przeprowadzonych badań wynika, że mimo przeszkód ze strony administracji państwowej, mimo braku szkół białoruskich, białoruskiej oświaty dorosłych, organizacji i prasy białoruskiej, tendencje do białorutenizacji były wśród badanej ludności niewątpliwie silniejsze od tendencji polonizacyjnych.

„Proces uświadomienia białoruskiego — łączy się ze stosunkiem niechęci lub wrogości do państwa i władz, jak również do polskich organizacji i prasy. Obok świadomości narodowej białoruskiej występuje również radykalizm społeczny, w niektórych przypadkach przechodzący w komunizm lub sympatie prosowieckie”<sup>21</sup>.

Mniejszość niemiecka odznaczała się wysoką świadomością narodową i zdecydowanie określała swą narodowość i język. Ale i polskie władze państwowe traktowały ludność niemiecką w szczególny sposób, wykraczając nawet poza zobowiązania międzynarodowe, przez organizowanie publicznych szkół niemieckich również na terytoriach, które w przeszłości nie były pod zaborem niemieckich. Dążenie do zaspokojenia żądań niemieckich w zakresie szkolnictwa narodowościowego poddyktowane było siłą ekonomiczną i polityczną mniejszości niemieckiej oraz z roszczeniową postawą III Rzeszy. Stąd też Niemcy mieli najbardziej rozwinięty system szkół z ojczystym językiem nauczania. Specyficzną grupą mniejszościową stanowiła społeczność żydowska.

Wśród Żydów występowały różne walczące ze sobą, nurty ideowe. Ruch syjonistyczny opowiadał się za budową siedziby narodowej w Palestynie, pozostałe nurty uznawały Polskę za kraj rodzimy.

Najbardziej wpływowymi stronnictwami syjonistycznymi były: Organizacja Syjonistów Ortodoksów „Mizrachi” oraz Organizacja Syjonistyczna w Polsce. „Mizrachi” była rzecznikiem rozwoju kulturalno-narodowego Żydów na zasadach religii i tradycji żydowskiej w narodowym języku hebrajskim. Dążyła ona do zdobycia autonomii narodowej dla Żydów polskich, opartej na narodowowyznaniowych gminach żydowskich. Mizrachistyczną centralą oświatową była organizacja „Jabne”, która zakładała i utrzymywała szkoły o charakterze narodowym i hebrajskim języku nauczania.

---

<sup>21</sup> S. Wysłouch, *Świadomość narodowa ludności prawosławnej zamieszkującej wschodnie i północno-wschodnie powiaty Wileńszczyzny*, Warszawa 1939, s. 165.



Ruch asymilatorski wyrażał tendencje do przejścia przez Żydów polskich języka polskiego i kultury polskiej i stopniowego zespolenia z narodem polskim. Asymilatorzy zwalczali separatyzm żydowski i wsteczne tendencje ortodoksów. Stronictwem asymilatorów było Zjednoczenie Polaków Wyznania Mojżeszowego, które powstało w Warszawie w 1920 roku. Asymilatorzy uważali, że Żydzi nie stanowią odrębnej narodowości, lecz są grupą wyznaniową<sup>22</sup>.

Wobec braku państwowych szkół z żydowskim lub hebrajskim językiem nauczania, mniejszość żydowska pragnąca uczyć swe dzieci w tych językach zakładała szkoły prywatne.

Szkoły żydowskie zwane chederami dbały głównie o wychowanie religijne dzieci i młodzieży. Uczyły się w nich dzieci w wieku od 5 do 12 lat. Językiem wykładowym był język żydowski (jidysz). Przy czym były dwa typy chederów. Chedery zreformowane, (8-letnie, 6-klasowe) uznane przez władze oświatowe (po spełnieniu określonych warunków) za szkoły umożliwiające uczniom spełnienie obowiązku szkolnego oraz chedery starego typu, gdzie nie prowadzono nauki przedmiotów świeckich, a dzieci uczyły się po zajęciach w szkole publicznej.

Szkoły religijne dla dziewcząt utrzymywała organizacja „Bejs Jakow”. Szkoły tej organizacji miały na celu wychowanie dziewcząt w duchu religijnym i narodowym.

Organizacja szkolna „Jabne” była powołana przez stowarzyszenie „Mizrachi”, tworzyła szkoły, których zadaniem było pielęgnowanie ducha religijno-narodowego. Były to szkoły, będące swoistego rodzaju syntezą tradycyjnego chederu i nowoczesnej szkoły.

Drugą grupę narodowych szkół hebrajskich stanowiły szkoły organizacji „Tarbut”, popierane przez umiarkowane lewicowe partie syjonistyczne.

Na terenie Drugiej Rzeczypospolitej istniały też prywatne szkoły świeckie z językiem jidysz jako językiem wykładowym. Szkoły te były organizowane przez Centrale Jidysze Szul Organizacje — (Centralna Żydowska Organizacja Szkolna, tzw. CISZO). Dominowały w niej wpływy partii robotniczych, przede wszystkim Bundu<sup>23</sup> i Poale Syjonu<sup>24</sup>. Szkoły CISZO wychowywały w duchu narodowej kultury żydowskiej oraz socja-

<sup>22</sup> Ibidem, s. 57.

<sup>23</sup> Bund — Allgemeiner Jidischer Arbeiter Bund (Powszechny Żydowski Związek Robotniczy, współzałożyciel CISZO).

<sup>24</sup> Poale Syjon — jidysz: Jidysze Socjaldemokratisze Arbeter Partaj Poale Syjon (Żydowska Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza Robotnicy Syjonu), łącząca syjonizm z marksizmem. Postulowała utworzenie socjalistycznego, bezklasowego państwa żydowskiego w Palestynie oraz autonomię narodową.

lizmu. Nauczanie odbywało się w języku jidysz. Szkoły te nie prowadziły nauczania religii, przeciwstawiały się chederowi, decydującą rolę w nauczaniu odgrywały nauki przyrodnicze i humanistyczne. Szkoły prowadziły też nauczanie języka polskiego oraz historii Polski<sup>25</sup>.

W roku szkolnym 1928/1929 działało 114 świeckich szkół powszechnych. CISzO zorganizowało też 46 domów dziecka, 52 szkoły wieczorowe, 3 gimnazja i jedno seminarium nauczycielskie. Razem naukę pobierało 24 tys. uczniów. Szkoły te napotykały jednak trudności ze strony władz z przyczyn politycznych. W roku szkolnym 1934/1935 nastąpił wyraźny spadek liczby uczniów do 15,2 tys.<sup>26</sup> Spadek liczby szkół organizowanych przez CISzO był też spowodowany kryzysem gospodarczym, bowiem organizacja obejmowała głównie środowiska uboższe.

Wielu uczniów Żydów uczyło się w prywatnych szkołach z polskim językiem wykładowym. W roku szkolnym 1938/1939 funkcjonowało 81 gimnazjów ogólnokształcących (67 z prawami szkół państwowych i 14 nieposiadających ich) oraz 66 liceów ogólnokształcących (w tym 42 z prawami szkół państwowych)<sup>27</sup>.

Dotychczasowe rozważania wskazują, iż rozwój oświaty i kultury ojczyściej mniejszości narodowych oraz realizacja nauczania w języku ojczystym była zaspokojona w bardzo różnym stopniu. Mniejszości liczebnie silne, o wysokim stopniu uświadomienia (np. mniejszość niemiecka) miały możliwość kultywowania właściwości narodowych i kulturalnych. Natomiast mniejszości, którym przypisywano mniejszy stopień świadomości narodowej (np.: białoruskiej) ograniczano swobodę niektórych dziedzin życia etnicznego, likwidując stopniowo ich placówki oświatowe i kulturalne.

#### 4. Świadomość narodowa a wyznanie

Różnice świadomości narodowej są nierzadko związane z odmiennością wyznania. Religia bowiem jest charakterystycznym nurtem kultury ludzkiej. Ta zaś wraz ze „wspólnotą plemienną” (zwaną też „wspólnotą krwi”), ziemią wspólnego zamieszkania (zwaną również „ziemią macierzystą”), wspólną historią, z którą utożsamia się jednostka (nazywaną „duszą narodu”), jest czynnikiem tworzącym naród<sup>28</sup>.

<sup>25</sup> S. Mendelsohn, *Nowa szkoła żydowska*, „Szkoła i Życie”, Warszawa 1924.

<sup>26</sup> *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999, s. 64.,

<sup>27</sup> H. Chałupczak, T. Browarem, *Mniejszości narodowe...*, op. cit., s. 182.

<sup>28</sup> M. A. Krąpiec, *Rozważania o narodzie*, op. cit., s. 19-26.

Druga Rzeczypospolita była państwem, w którym ustawodawstwo zapewniało wszystkim obywatelom wolność wyznania, równość wobec prawa bez względu na wyznanie oraz możliwość jawnego wyznawania wiary i obrzędów religijnych pod warunkiem respektowania porządku i obyczajowości publicznej<sup>29</sup>.

Cechą charakterystyczną stosunków religijnych Drugiej Rzeczypospolitej była duża różnorodność wyznań. Według spisu powszechnego z 1931 dominującą grupę stanowili wierni Kościoła katolickiego — 75% ludności, w tym katolicy obrządku łacińskiego (64,8% ogółu ludności) oraz drugiego pod względem wielkości, obrządku grekokatolickiego (10,2%). Z pozostałych wyznań chrześcijańskich, prawosławie obejmowało 11,8% ludności, Kościoły ewangeliczne 2,6%. Z religii niechrześcijańskich najliczniej reprezentowane było wyznanie mojżeszowe — 9,8%. Muzułmanie i karaimi mieli jedynie niewielkie gminy wyznaniowe<sup>30</sup>. Struktura wyznaniowa w wysokim stopniu pokrywała się ze strukturą narodowościową. I tak spośród ogółu Ukraińców w Polsce około 66% było wyznania grekokatolickiego, 39% prawosławnego, reszta zaś przypadła na katolików, ewangelików i różne sekty<sup>31</sup>. Ukraińcy wyznania grekokatolickiego mieszkali na ziemiach byłego zaboru austriackiego, zaś prawie wszyscy Ukraińcy prawosławni zamieszkiwali były zabór rosyjski<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> *Konstytucja marcowa z 1921 r.* (*Dziennik Ustaw RP*, 1921, nr 44). Artykuły konstytucji marcowej, traktujące o wolnościach obywatelskich i ochronie mniejszości, weszły bez zmian do konstytucji kwietniowej z 1935 r.

<sup>30</sup> *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 507.

<sup>31</sup> Problematyce odrębności i zróżnicowania religijnego mniejszości ukraińskiej w Polsce poświęcona jest dosyć obszerna literatura, zwłaszcza dotycząca sytuacji Kościoła grekokatolickiego w PRL. Pisali na ten temat m.in.: S. Dziubani, *I stwierdzi dilo ruk naszych*, Warszawa 1995; T. Majkowicz, *Kościół Grekokatolicki w PRL*, [w:] *Polska — Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, S. Stępień (red.), t. I, Przemysł 1990, s. 251-256; J. Musiał, *Stan prawny i sytuacja faktyczna świątyń unickich na terenie diecezji przemyskiej w latach 1945-1985*, [w:] *Polska — Ukraina...*, op. cit., t. I, s. 257-262; P. Pelc, *Położenie prawne Kościoła Grekokatolickiego w Polsce (1944-1989)*, „*Studia Modreviana I*”, 1993, t. I, s. 86-97; D. Wojakowski, *Stosunki etniczne i wyznaniowe na pograniczu polsko-ukraińskim*, „*Przegląd Polonijny*” XXI, 1995, z. 4, s. 81-95; Z. Wojewoda, *Zarys historii Kościoła grekokatolickiego w Polsce*, Kraków 1994. Mimo obszernej literatury jest to kwestia wciąż wzbudzająca wiele emocji i determinująca wzajemne kontakty polsko ukraińskie. Z najnowszych doniesień wynika, iż przeniesienie siedziby ukraińskiego Kościoła grekokatolickiego (ze Lwowa do Kijowa) w dniu 21 sierpnia 2005 r.) wywołało protesty uliczne — Katolicy do Polski! Zdrzajcy! — krzyczało ponad tysiąc osób zachęcanych przez prorosyjskich hierarchów prawosławnych. (...) Pojawiły się hasła przeciwko prezydentowi Wiktorowi Juszczenko. Opinia publiczna uznała, że są to uwarunkowania historyczno-polityczne sięgające czasów cara Aleksandra II. Ł. Adamski, *Katolicy do Polski*, „*Gazeta Wyborcza*” z dn. 22.08.2005, s. 9.

<sup>32</sup> S. Mauersberg, *Szkołnictwo powszechne dla mniejszości...*, op. cit., s. 30-31.

Była to pozostałość polityki wyznaniowej caratu i cesarstwa Austro-Węgier<sup>33</sup>.

Stosunkowo odmienna była sytuacja Białorusinów, zdecydowana bowiem większość (91%) była wyznania prawosławnego (choć byli wśród nich i katolicy, około 8%), religia była jednym z głównych czynników kształtujących poczucie odrębności narodowej ludności białoruskiej.

W Drugiej Rzeczypospolitej Kościół prawosławny stracił na znaczeniu. Z Kościoła uprzywilejowanego stał się Kościołem mniejszości religijnych, podporządkowanym władzy państwowej<sup>34</sup>. Ogłoszenie w 1924 roku autokefalii przyczyniło się do pogłębienia tej zależności. Doprowadziło to do konfliktów między prawosławnymi a katolikami. Na przykład białoruska partia chadecka domagała się swobody w wewnętrznym życiu Kościoła i dopuszczenia języka białoruskiego do nabożeństw. Działalność ta spotkała się z przeciwdziałaniem biskupa wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego, który systematycznie usuwał białoruskich księży z parafii i język białoruski z kościołów, a w 1928 roku potępił białoruskich chrześcijańskich demokratów za „bolszewizm”<sup>35</sup>.

Przedmiotem prowadzonego sporu między Kościołem katolickim, a prawosławnym, była tzw. rewindykacja, to jest odzyskiwanie dawnych kościołów unickich, przywłaszczonych podczas zaboru rosyjskiego przez Cerkiew prawosławną.

Duchowieństwo prawosławne kształciły prawosławne seminaria duchowne w Krzemieńcu i w Wilnie, a przy Uniwersytecie Warszawskim uruchomiono w 1925 roku czteroletnie Studium Teologii Prawosławnej.

## Zakończenie

Poziom świadomości mniejszości narodowych w Drugiej Rzeczypospolitej na Kresach Wschodnich był — jak widać bardzo zróżnicowany.

Widocznym wskaźnikiem zróżnicowania poziomu świadomości mniejszości narodowych była polityka państwa polskiego, bowiem w polityce narodowościowej brano pod uwagę — właśnie świadomość narodową mniejszości — ich liczbę, rozmieszczenie terytorialne, strukturę

---

<sup>33</sup> Z. Dreszer, *Sprawa mniejszości narodowych w Polsce a program państwowej demokracji*, Warszawa 1926, s. 45-48.

<sup>34</sup> H. Chałupczak, T. Browarek, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918-1995*, Lublin 2000, s. 112.

<sup>35</sup> *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 34.

zawodową i socjalną, wyznanie oraz związki z narodem macierzystym.

Mniejszościom posiadającym wysoką świadomość narodową — na przykład Niemcom — pozostawiano większą swobodę, natomiast wobec mniejszości o niższym stopniu świadomości narodowej stosowano bardziej intensywne środki nacisku.

Wobec mniejszości białoruskiej, której przypisywano niższy stopień świadomości narodowej, ograniczano rozwój kulturalny do niektórych dziedzin życia etnicznego, likwidowano placówki oświaty i kultury białoruskiej.

Względem mniejszości ukraińskiej, która była silna liczebnie i formy nacisku na nią były mało skuteczne, wykorzystywano wewnętrzną strukturę społeczną ludności, jej podział na grupy etniczne, klasowe i polityczne, wyzyskując siły antagonistyczne, separatystyczne w łonie, dla osłabienia jej spójności wewnętrznej. Popierano np.: tendencje rusofilskie przeciwstawiające je ukrajinofilskim i odwrotnie ukraińskie — przeciw rusofilskim, faworyzowano ugrupowania polonofilskie, rozwijano dążności separatystyczne Łemków i Hucułów.

Wykorzystywano również różnice wyznaniowe np.: popierano raczej uzależniony od państwa, kosmopolityczny Kościół prawosławny, aniżeli greckokatolicki, którego bezpośrednia zależność od Watykanu, przy dużej niezależności od czynnika państwowego, bardzo utrudniała wpływ państwa na politykę wyznaniową, a pośrednio i na jego ukraińskich wyznawców.

Podsycano również antagonizmy wewnątrz mniejszości żydowskiej, popierając tendencje ortodoksyjne, przeciwko narodowohebrajskim.

Polityka państwa w stosunku do mniejszości narodowych była mało skuteczna. Stworzony bowiem system nakazów i zakazów, dotyczących mniejszości formalnie porządkował kwestię narodową, w praktyce jednak generował narastające antagonizmy o charakterze narodowym i wyznaniowym, co osłabiło wewnętrzną spójność państwa polskiego. Osiągnano co najwyżej postawę biernej lojalności i obojętności niektórych grup etnicznych w stosunku do państwa, co było bardzo odległe od tworzenia pożądanych więzi obywatelskich, zgodnych z uprawnieniami i obowiązkami, wynikającymi z konstytucji.

